

Anomalie magnetyczne z Puma Punku

11 sierpnia 2018

Puma Punku, to fascynujący starożytny kompleks starszy niż cała cywilizacja Inków. Kompleks znajduje się w odległości 72 km na zachód od La Paz, wysoko w górach andyjskich. Nie da się ukryć, że jest to miejsce wyjątkowe pod wieloma względami, a jednym z nich jest chociażby liczba megalitycznych bloków wykorzystanych do jego budowy. Jakby to nie wystarczyło, to teraz natrafiono tam nawet na anomalie magnetyczne!

Istnienie niewielkiego pola magnetycznego generowanego przez niektóre bloki skalne w Puma Punku zostało odkryte oraz zgłoszone przez pisarza zajmującego się tą budowlą od wielu lat Brien'a Foerster'a. Korzystając z podręcznego kompasu, mężczyzna wskazał które ze skalnych bloków zdają się emitować takie pole. Nie da się ukryć, że jeśli okazałoby się to prawdą, tajemnica budowy tego kompleksu stała by się o wiele bardziej niezwykła niż sądzono do tej pory.

Zgodnie z dotychczasową wiedzą na temat tego kompleksu, kamienie używane podczas budowy tego megalitycznego cudu architektury wycięto z taką dokładnością, aby pasowały do siebie idealnie i mogły być składane bez użycia zaprawy. W efekcie, odstęp pomiędzy poszczególnymi blokami jest tak niewielki, że pomiędzy nimi nie wetknie się nawet kartki papieru. Dzisiejsza nauka nie oferuje żadnej odpowiedzi co do tego jak przetransportowano i obrobiono te niezwykle bloki skalne.

Na ratunek przychodzi jednak miejscowy folklor oraz opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie przez Indian z plemienia Aymara. Zgodnie z książką autorstwa Davida D. Zinka pt. „Starożytne kamienie mówią” opowiadali oni niegdyś historię, zgodnie z którą w czasie zwanym przez nich Chamac Pacha lub

Pierwsze Stworzenie, na długo przed przyjściem Inków pierwotni mieszkańcy Tiahuanaco mieli być obdarzeni paranormalnymi mocami. Podobno byli oni w stanie podnosić z ziemi ogromne bloki skał i transportować je z kamieniołomu wprost do swojego miasta, a wszystko to dzięki wprowadzeniu ich w stan lewitacji.

Historia ta brzmi oczywiście niedorzecznie, ale ciekawie zgrywa się z jednym niezaprzeczalnym faktem, Puma Punku znajduje się na wysokości ponad 3900 m n.p.m, co oznacza że □ znajduje się powyżej naturalnej linii drzew. Biorąc więc pod uwagę, że drzewa nie rosły w tym obszarze to jakim sposobem transportowano ów gigantyczne bloki? W Egipcie, miały być za to rzekomo odpowiedzialne wałki z drzew po których przesuwano skalne bloki, ale skoro w okolicy kilkuset metrów od Puma Punku nie było drzew to w jaki sposób ta starożytna zdawałoby się kultura transportowała megalityczne kamienie ważące setki ton z kamieniołomu wprost na szczyt góry?

Czy zatem biorąc pod uwagę pozostałości promieniowania elektromagnetycznego emitowanego przez niektóre z bloków w Puma Punku, możemy założyć iż „paranormalne moce” opisywane przez Indian Aymara to w rzeczywistości technologia wykorzystująca potężne elektromagnesy? Nie wykluczone, że dawni mieszkańcy Tiahuanaco oraz Puma Punku posługiwali się rozwiniętą techniką, którą ówczesni ludzie uznawali za objaw ich magicznej mocy. Czy to jednak możliwe, że starożytna kultura, która zbudowała obydwa te kompleksy miała dostęp do zaawansowanych technologii, które z biegiem lat zostały utracone?

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl